

Sygn. akt IV CSK 678/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z wniosku M. B.

przy uczestnictwie G. B., J. B., H. T., J. R., S. R., A. P., M. C., R. K., F. B., S. B.,  
Z. K. i X. B.

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,  
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 8 czerwca 2017 r.,

na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w R.

z dnia 22 marca 2016 r., sygn. akt IV Ca [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

## UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną wnioskodawcy M. B. od postanowienia Sądu Okręgowego w R. z dnia 22 marca 2016 r., sygn. akt IV Ca [...] Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001, III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7 - 8, poz. 147).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt. 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Przewidziana w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz

szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżący twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i przywołane tam orzecznictwo).

Oczywistą zasadność skargi kasacyjnej wnioskodawca upatrywał w rażącym i oczywistym naruszeniu przepisów prawa procesowego, tj. art. 244 § 1 k.p.c., art. 252 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., wskutek nieuwzględnienia, iż akty własności ziemi wydane odnośnie do nieruchomości objętych wnioskiem o zasiedzenie są nieważne, gdyż osoby, na rzecz których stwierdzono ich nabycie nie spełniały warunków do ich uwłaszczenia, zaś sądy obu instancji pomimo kwestionowania przez wnioskodawcę ważności podpisów jego i matki pod protokołami z uwłaszczenia nie przeprowadziły dowodu z opinii biegłego grafologa. Poza tym, Sąd drugiej instancji jego zdaniem wybiórczo odniósł się do podniesionych przez niego zarzutów apelacyjnych.

Z kolei oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w zakresie naruszeń prawa materialnego, tj. art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 176 § 1 i 2 k.p.c. łączył z tym, iż prawidłowa ich subsumcja, przy niekwestionowanym stanie faktycznym uzasadniała doliczenie do czasu jego posiadania, czasu posiadania przedmiotowych nieruchomości przez jego matkę, co w konsekwencji skutkowało upływem 30 - letniego terminu zasiedzenia w 2005 r., licząc jego bieg począwszy od 1975 r.

Wydany w ramach postępowania uwłaszczeniowego akt własności ziemi, potwierdzający nabycie z mocy prawa z dniem 4 listopada 1971 r. własności nieruchomości rolnej jest decyzją administracyjną, a w związku z uzyskaniem przymiotu ostateczności, stanowi wyłączny dowód nabycia własności nieruchomości (por. art. 10 ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, Dz. U. Nr 11, poz. 81). Od dnia 1 stycznia 1992 r. ustawodawca zamknął możliwość wzruszania aktów własności ziemi w trybach nadzwyczajnych postępowania administracyjnego. Przepis art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, ani inne przepisy tej ustawy nie przewidują żadnych wyjątków, w których możliwa byłaby weryfikacja w postępowaniu administracyjnym aktu własności ziemi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., I CSK 143/07, nie publ.). W związku z tym, podnoszone przez wnioskodawcę zarzuty dotyczące ważności aktów własności ziemi są bezpodstawne. Oczywiście przepis ten nie wyłącza możliwości stwierdzenia, że inna osoba niż wymieniona w akcie własności ziemi nabyła własność tej nieruchomości w drodze zasiedzenia przy uwzględnieniu okresu posiadania przed dniem 4 listopada 1971 r. (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 31/94, nie publ.), chyba, że osoba, która według wniosku miała nabyć własność nieruchomości przez zasiedzenie była uczestnikiem postępowania uwłaszczeniowego, w wyniku którego wydano akt własności ziemi. Wówczas bowiem ewentualny bieg zasiedzenia mógłby się rozpocząć dopiero po 4 listopada 1971 r. Wszczęcie postępowania o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. przerywa bieg terminów zasiedzenia w stosunku do posiadacza takiej nieruchomości, który był uczestnikiem postępowania uwłaszczeniowego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 535/01, nie publ., z dnia 5 lutego 2010 r., III CSK 124/09 nie publ, z dnia 25 czerwca 2015 r., III CSK 362/14, nie publ.).

Z uwagi na to, że wnioskodawca bieg terminu zasiedzenia liczy od 1975 r., tj. po śmierci ojca, kwestia tego, czy brał on udział w postępowaniu, w którym zostały wydane akty własności ziemi na rzecz jego rodzeństwa i siostry jego ojca, nie miała istotnego znaczenia w tej sprawie, na co zresztą zwracał uwagę Sąd drugiej instancji.

Naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Zatem, nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu kasacyjnego, lecz tylko takie, które uniemożliwia Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie kontroli prawidłowości orzeczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05 nie publ., z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07, nie publ., z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC - ZD 2008 Nr D, poz. 118, postanowienie z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14, nie publ.). Zgodnie bowiem z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. skarżący zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, powinien wykazać, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Sporządzone przez Sąd drugiej instancji uzasadnienie zaskarżonego postanowienia - wbrew stanowisku skarżącego - zawiera elementy wymagane przepisami art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i poddaje się kontroli kasacyjnej. W sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia Sądu pierwszej instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia drugoinstancyjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98, nie publ. i z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, nie publ.). Nie jest bezwzględnym warunkiem prawidłowego rozpoznania sprawy przez Sąd drugiej instancji odniesienie się oddzielnie do każdego z zarzutów podniesionych w apelacji. Z ustanowionego w przepisie art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem

orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2016 r., I CSK 659/15, nie publ.).

Sąd drugiej instancji w ramach podstawy faktycznej i prawnej szczegółowo przedstawił jak kształtowała się kwestia posiadania przez wnioskodawcę i jego charakteru co do działek nr [...]2, [...]3, [...]4 i [...]5, poczynając od 1975 r. Wskazał również w świetle jakich konkretnie okoliczności, uznał, że wnioskodawca do 1990 r. nie był ich samoistnym posiadaczem. Działkę nr [...]5 w latach 80 - tych ubiegłego wieku dzierżawił od swego brata F. B., zaś bieg zasiedzenia został przerwany w 2008 r., wytoczeniem przeciwko wnioskodawcy powództwa o jej wydanie.

Z przyjętego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego, który jest wiążący w postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) nie wynika, aby matka wnioskodawcy była samoistnym posiadaczem pozostałych nieruchomości (tj. działek nr [...]2, [...]3 i [...]4), skoro respektowała ustalony po śmierci jej męża podział nieruchomości rolnych, który stał się podstawą wydania aktów własności ziemi. Według ustaleń faktycznych matka wnioskodawcy jakkolwiek zarządzała tymi nieruchomościami, to jednocześnie podkreślała zawsze, że działka nr [...]4 należała do J. P.. Z kolei w zamian za korzystanie z działek nr [...]2 i [...]3, na które zostały uwłaszczone jej córki a siostry wnioskodawcy M. C. i Z. K., przekazywała im płody rolne. Zatem do momentu, kiedy na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku wnioskodawca faktycznie rozpoczął samoistne posiadanie tych nieruchomości, jego matka nie wykazywała woli władania jak właściciel.

W konsekwencji brak podstaw do uznania, że zaskarżone orzeczenie jest oczywiście nieprawidłowe.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

aw

aj